KURJER WARSZAWSKI.

Środa, 23 Kwietnia / 5 Maja Rok 1852. № 120. Jutro, Śgo Jana w Oleju.

Wczoraj o godz: 1ej z południa, NAJJAŚNIEJSI PAŃSTWO, znajdowali się w Kościele Katedralnym Prawosławnym N. TRÓJCY. Już od południa tłumy publiczności, zapełniły ulice, które mieli przebywać JJ. CC. KK. MOŚCIE. Około 1ej, odgłos dzwonów na wieży Kościoła Prawosławnego, zwiastował to przybycie. Jakoż po chwili, NAJJAŚNIEJSZY CESARZ, raczył przybyć w towarzystwie Jenerała broni Hrabiego *Apraxina*, Jenerała-Adjutanta J. C. K. MOŚCI, poprzedzając NAJJAŚNIEJSZĄ CESARZOWĘ. Za przybyciem JJ. CC. KK. MOŚCI do podwoi Świątyni, Najprzewielebniejszy *Arsenjusz* przyjął w progach PRZYBYTKU, NAJJAŚNIEJSZE PAŃSTWO z KRZYŻEM i wodą święconą. Po wejściu do przybytku NAJJAŚNIEJSZYCH PAŃSTWA, i po zajęciu przez JJ. CC. KK. MOŚCIE miejsca, odprawione zostało przez Najprzewielebniejszego Arcy-Biskupa, otoczonego licznem Duchowieństwem, stosowne Nabożeństwo, po ukończeniu którego, Dostojny Arcy-Pasterz wynurzył wymownie powitanie. Następnie NN. PAŃSTWO, przeprowadzeni przez dostojnego Celebrującego, opuścili przybytek Boży, udając się do *Łazienek Królewskich*. J. C. K. MOŚĆ raczył powracać z JO. FELDMARSZAŁKIEM Xciem WARSZAWSKIM, NAMIESTNIKIEM Królestwa. JJ. XX. Moście NAMIESTNIKOSTWO, znakomite Osoby Dworu CESARSKIEGO, Dygnitarze Wojskowi i Cywilni, Naczelnicy Władz i Obywatele m. *Warszawy*, zapełniali Prawosławną Świątynię. Tak w chwili przyjazdu NAJJAŚNIEJSZYCH PAŃSTWA, jak przy powrocie JJ. CC. KK. MOŚCI, tłumy zebranej Publiczności, wydawały radosne okrzyki.

Wczoraj w Kościele XX. *Augustjanów*, solennie obchodzoną była uroczystość Świętej MONIKI, Matki Śgo AUGUSTYNA, założyciela tegoż Zakonu. Mszę Wielką (Summę) celebrował JW. JX. *Dekert*, Prałat i Archi-Dyakon Metropolitalny *Warszawski*. Wymowne Kazanie w czasie tejże, miał W. JX. *Rzewuski*, Wikarjusz Parafji Śgo ALEXANDRA. W czasie Summy, licznie zebrani Artyści i Amatorowie, wykonali dzieła religijne kompozycji Józefa *Damsego* i Józefa *Haydena*.

W przyszłą Niedzielę, w Kościele parafjalnym na *Pradze*, odbywać się będzie cało-dniowe Nabożeństwo na cześć Śgo FLORJANA, Patrona, z wystawieniem N. SAKRAMENTU i Odpustem.

W następującą Niedzielę, w Kościołach: po-*Paulińskim* (Śgo DUCHA), i XX. *Dominikanów*, przypada doroczna Uroczystość *Znalezienia* Śgo KRZYŻA, z Odpustem zupełnym, z wystawieniem N. SAKRAMENTU, z Kazaniami i Processją, tak z rana jak i po południu.

N. PAN, udzielić raczył insygnia Orderu Śtej ANNY 1 kl: z Koroną CESARSKĄ, Radcy Tajnemu, Adamowi *Sagtyńskiemu*, zostającemu do szczególnych poruczeń przy Wydziale III Kancelarji J. C. MOŚCI.

NAJJAŚNIEJSZY PAN, mianować raczył Kawalerem Orderu Śtej ANNY 1 kl:, Rz: Rad: Stanu *Roux de Damiani*, Główniezarządzającego dobrami J. C. W. Xięcia MAXYMILJANA *Leuchtenbergskiego* za granicą.

NAJJAŚNIEJSZY PAN, mianować raczył Pannami Honorowemi N. CESARZOWEJ JMCI, Hrabiankę Alexandrę *Kleinmichel*, Amelję *Staal*, Xiężniczkę Katarzynę *Lwow* i Tatjanę *Lazarew*.

J. C. MOŚĆ, mianować raczył Kamerjunkrami Dworu, Assesorów Kollegjalnych Hr: Pawła *Strogonowa*, Mikołaja *Gajewskiego*, Jana *Alabiewa* i Maxyma *Kniażewicza*.

Rozkazem CESARSKIM, Najwyżej rozkazano, Sekretarzowi Stanu, Senatorowi *Brock*, Towarzyszowi Ministra Skarbu Cesarstwa, objąć zarząd Ministerstwa Skarbu w charakterze Sekretarza Stanu, Zarządzającego takowem Ministerstwem.

Rada Administracyjna, na posiedzeniu d. 26 Marca (7 Kwiet:) r. b., mianowała Xiędza Felixa *Żmijewskiego*, Administratora Kościoła Parafjalnego we wsi *Ostrowąsie* Gubernji *Warszawskiej*, Proboszczem tegoż Kościoła.

Magistrat M. Warszawy. — Dla zapobieżenia nieszczęśliwym wypadkom przez nieumiejętne albo niedbałe wykonywanie budowl nowych, restaurację z gruntu lub reparację starych domów, bądź murowanych, bądź drewnianych, wyniknąć mogącym, urządzenie administracyjno-budownicze, wielokrotnie przez pisma publiczne ogłaszane, wkłada na Właścicieli obowiązek, aby każdy z nich przystępując do budowy lub restauracji, nie powierzał takowej samym tylko rzemieślnikom, lecz iżby do nadzoru onej, przybierał koniecznie jednego z Budowniczych Rządowych albo miejskich, lub przez Rząd patentowanych; do samych zaś robót tak dopiero wzmiankowanych, jakoteż wszelkich innych, chociażby około najdrobniejszych reparacji, zwłaszcza około budowli drewnianych, żeby nie używał jak tylko Majstrów mularskich i ciesielskich, w sztuce swej uzdatnionych i do praktykowania onej upoważnionych. Takimi zaś są: *a*) *Mularscy*: Ig: *Konarski*, pod Nr 1292 Nowy-Świat; Fran: *Grymowski* pod Nr 2233 Pokorna; Jan *Puścikowski* pod Nr 1130 Żelazna; Józ: *Mierzwiński* pod Nrem 1524 Chmielna; Anto: *Jabłczyński* pod Nr 1566 Widok; *Holtzmann* pod Nr 1222 Pańska; *Gałkowski* pod Nr 1106 Ciepła; *Bojaschnek* pod Nr 174 Dunaj; *Przewodziński* pod Nr 312 Nowe-Miasto; *Brylski* pod Nr 1561 Chmielna; *Rajkowski* pod Nr 830 Ogrodowa; *Eppen* pod Nr 1655 Mokotowska; *Jasiński* pod Nr 1626 Żurawia; Felix *Konarski* pod Nr 1292 Nowy-Świat; Leopold *Bentz* pod Nr 1685 Hoża; Andrzej *Puścikowski* pod Nr 1130 Żelazna; *Orłowski* pod Nr 1119/20 Ceglana; Stan: *Zagroba* pod Nr 1597 Nowogrodzka; Kazimierz *Grantzów* pod Nrem 1582. —

b) *Ciesielscy*: Fryd: *Grantzów* pod Nr 1582*c* Jerozolimska; Wilh: *Bruder* pod Nr 823 Ogrodowa; Karol *Landman* pod 1118*b* Waliców; Fryderyk *Kahl* pod Nr 1421/2 Zielna; Edward *Grosser* pod Nr 1087*b* Twarda; Adolf *Grantzów* pod Nr 1582*c* Jerozolimska; Jan *Boevense* pod Nr 1685 Hoża; Ignacy *Engelmann* pod Nr 1490 Sienna; Fryd: *Klejn* pod Nr 1653 Wspólna; Fran: *Widychowski* pod Nr 2096 Inflandzka; Henr: *Rozenburg* pod Nr 1497 Złota; Juljan *Widychowski* pod Nr 2463 Nowolipie; Filip *Lebert* pod Nr 1498 Złota; Fran: *Baar* pod 2814 Dobra; Henryk *Daar* pod Nr 1575 Widok; Jan *Sabelmann* pod Nr 684 Leszno; Bened: *Mansmejer* pod Nr 868 Ogrodowa; Krystjan *Winkler* pod Nr 1119 Waliców; Michał *Bejgier* pod Nr 837 Ogrodowa; mieszkający, a w miarę jak który Majster mularski lub ciesielski, kwalifikację do praktyki udowodni, nazwisko jego i mieszkanie do wiadomości publicznej przez Magistrat podanem będzie.— Prezydent, Rzeczywisty Radca Stanu, *Andrault*. Naczelnik Kancelarji, *Luceński*.

Prokurator Królewski przy Trybunale Cywilnym 1ej Instancji Gub: Warszawskiej w *Kaliszu*, zawiadomił, iż Jan Nepomucen *Ziałkowski*, Komornik przy Trybunale tamtejszym, w dniu 10ym z. m. życie zakończył, i że wszelkie akta, jakie wspomnionemu Komornikowi do exekucji poruczone zostały, znajdują się w biurze tegoż Prokuratora; po odebranie których, strony interesowane zgłosić się mogą.

JW. Hrabia *Nesselrode* Kanclerz Państwa, Zarządzający Ministerstwem spraw zagranicznych, i Radca Tajny *Malcow*, Urzędnik tegoż Ministerstwa, przybyli z *Petersburga* do *Warszawy*.

Pułkownik *Münster* Fligel-Adjutant N. Króla *Duńskiego*, przybył z *Berlina* do *Warszawy*.

Radca Kolegialny Paweł *d'Oubril*, Kamerjunkier Dworu J. C. K. MOŚCI, Starszy Sekretarz Poselstwa w *Wiedniu*, wyjechał z powrotem do tej stolicy.

Onegdaj, po kilko-tygodniowej słabości, zszedł z tego świata w 56tym roku życia, ś. p. Radca Honorowy Kalixt *Pac-Pomarnacki*, Kontroller klassy Iszej w Banku Polskim. Potomek jednej z najznakomitszych rodzin *Litewskich*, syn niegdy Ludwika Szambelana *Stanisława Augusta*, z Xiężniczki *Mirskiej*, ś. p. Kalixt *Pomarnacki*, urodził się we wsi *Pomasze* w Gub: *Wileńskiej*, r. 1797. W roku 1815, wszedł jako żołnierz do pułku Strzelców konnych b. W. P.; we dwa lata później postąpił na Podporucznika, a w r. 1825, otrzymał uwolnienie w stopniu Porucznika. Następnie, przeszedł do służby cywilnej w b. Kom: Rzą: Wyznań Relig: i O. Publicz:, i pełnił w niej obowiązki Referenta; a od r. 1832, urzędował w Banku Polskim, gdzie tak jak i w poprzedniej służbie swojej, umiał zjednać sobie szacunek Zwierzchników i przyjaźń Kolegów. Pełen ukształcenia i wiadomości wyższych naukowych, wesoły, miły i uprzejmy w towarzystwie, *Pomarnacki* powszechnie był lubiony. Zgon też jego, bolesnie dotknął Rodzinę, tak jak żywo zasmucił Przyjaciół i Kolegów. *Pomarnacki* zostawia Wdowę, a z pierwszego małżeństwa syna Stanisława, który ukończywszy zaszczytnie Uniwersytet *Petersburgski*, jest już od lat kilku Nauczycielem w Gimnazjum Realnem *Warszawskiem*. (Exportacja zwłok zmarłego, odbędzie się dziś o godz: 4 po południu z domu Nr 726 przy ul: Orlej, na smętarz *Powązkowski*); zaś Nabożeństwo żałobne za pokój duszy Jego, pojutrze (w Piątek) o godzinie 9tej z rana, w Kościele XX. *Kapucynów*.

Exportacja zwłok ś. p. Sydonji z Gepnerów *Machnackiej*, Żony Urzędnika Banku Polskiego, o której zgonie donieśliśmy wczoraj, odbędzie się dziś o godz: 6tej po południu, z Kaplicy XX. *Reformatów*, na smętarz *Powązkowski*; na którą, pozostały w smutku Mąż wraz z Dziećmi, zaprasza Krewnych i Przyjaciół.

Jutro o godz: 10tej z rana, jako w pierwszą rocznicę skonu ś. p. Wiktorji z Winnickich *Jurowskiej*, odprawiać się będzie żałobne Nabożeństwo w Kościele XX. *Franciszkanów*; na które, pozostały Mąż z Dziećmi, zaprasza Przyjaciół i Znajomych.

Jan *Rafiński*, b. Zakrystjan przy Kościele Metrop: Ś. Jana, wczoraj zakończył życie. Pozostała Żona z dziećmi, zaprasza Przyjaciół i Znajomych na wyprowadzenie zwłok jego jutro o godz: 4tej po południu, z Kaplicy tegoż Kościoła, na smętarz *Powązkowski*.

W dniu 13tym z. m. w mieście *Radomiu*, po ciężkiej trzy-tygodniowej chorobie, rozstał się z tym światem, przeżywszy niespełna lat 71, ś. p. Marcin *Bielicki*, Emeryt, b. Sekretarz Wydziału Skarbowego w b. Rządzie Gubernjalnym *Sandomierskim*, niegdyś Oficer Gwardji Cesarza *Napoleona*, Kawaler Legji honorowej. W dniu 4tym Czerwca 1807 r., wszedłszy do 1go pułku lekkiej jazdy Ułanów Gwardji, w stopniu żołnierza, odbył liczne kampanje, mianowicie w *Hiszpanji*, *Austrji*, *Saxonji* i *Francji*, i miał udział w bitwach: pod *Samosiera*, *Burgos*, *Madrytem*, *Beneventem*, *Almeidą*, *Esslingen*, *Wagram*, *Smoleńskiem*, *Możajskiem*, *Berezyną*, *Lützen*, *Bautzen*, *Droznem*, *Lipskiem*, *Hanau*, *Châteaubriand*, *Montmirail*, *Arcis-sur-Aube* i *Waterloo*. Dosługując się stopniami, w dniu 22gim Maja 1815 roku zamianowany pod bytność we *Francji* Porucznikiem; skutkiem wiadomych ówczesnych zmian politycznych, i przywróconego *Europie*, przez Wiekopomnej pamięci Cesarza ALEXANDRA Igo, pokoju, wrócił do kraju i wziął dymissję, a obrawszy sobie zawód cywilny, zostawał w tymże do r. 1840, w którym, na żądanie, uzyskał uwolnienie i odpowiednią przepisom emeryturę. Obok urzędowych rzetelnych zasług, *Bielicki* odznaczał się w ciągu swojego życia nieskażoną cnotą, i ową prawością charakteru, zbyt szczupłej liczby ludzi udziałem będącą, a jednającą Mu szacunek powszechny. Ocenili to nietylko Koledzy i Zwierzchnicy, w ciągu Jego długoletniej służby rządowej, lecz i dawni towarzysze Jego. Zwiedzając w r. z. gmach Inwalidów w *Paryżu*, z marsowej postawy owych osiwiałych wojowników, i z rozmowy z niektórymi, przypomniałem sobie żyjącego jeszcze podówczas *Bielickiego*, co tak jak i oni, przejęty był czcią i uwielbieniem dla dawnego swego Wodza-Cesarza, nie tylko za Jego świetnej epoki, lecz i po

Jego upadku; przechowywał On nawet u siebie model żelazny grobu tego Wielkiego Człowieka, jako smutną, lecz zarazem miłą sercu swojemu pamiątkę, tem mu jeszcze droższą, iż był jednym z bliżej mu znanych, wypróbowanych, wiernych do ostatniej chwili wojowników, na których padł jego wybór towarzyszenia mu w czasie pobytu na wyspie *Elbie*. Skromne było i bogobojne całe *Bielickiego* życie; nie czynił on żadnych o wywyższenie się zabiegów, bo to sprzeciwiało się przyjętym przez niego zasadom: wszakże życie takie tem jest godniejsze naśladowania, i tem więcej przekonać nas powinno, że niepotrzeba jaśnieć wysokim urzędem lub dostatkami, aby być kochanym i poważanym, a zarazem stać się wzorem dla innych. Jest to droga i chlubna dla Was pozostałych po zmarłym, zacna Małżonko i Rodzino, spuścizna, bo któż nie szanuje pamięci cnotliwego męża? NAJWYŻSZY zaś PAN Wszechświata, zabierając wierną duszę Jego do przybytku nieśmiertelności, czyż może wam odmówić SWEJ opieki i miłosierdzia? ufajcie więc w NIEGO, i zgódźcie się z JEGO Świętą niecofniętą wolą. Jakiem wreszcie było życie, takim też był i skon zmarłego *Marcina;* na dziesięć dni bowiem przed zawarciem powiek, zawezwał do siebie światłego i zacnego Kapłana, który ostatnie udzielił Mu przy wstępie do życia wiecznego błogosławieństwo i religijną pociechę. — *L. K.*

Wczoraj złożono w Redakcji *Kurjera*, od maleńkiej Felicji *Walesińskiej* kop. sr. 30, na odnowienie Ołtarza MATKI BOZKIEJ *Częstochowskiej*, w Kościele po-*Paulińskim* w *Warszawie*.— Zaś od małego *Edzia* i trzech jego mniejszych braci, rs. 2, dla podupadłej i ciężką chorobą złożonej, szlachetnego stanu Osoby, H. S.

Ani pomyśleć o rozpoczęciu gry w *zielone*, chociaż *Maj* oddawna na ziemi. Żadne jeszcze drzewo nie pokryło się listkiem, ale kilka dni tylko takiego *słońca* jak mieliśmy wczoraj, a zielony kobierzec, rozwinie się przed naszemi oczyma.

Już wspomnieliśmy o nowej modzie *parasolików*, jakie ukazały się w *Paryżu*. Oprócz innych szczegółów, zasobny we wszystkie nowości Magazyn P. K. *Massa*, na rogu ulic *Bielańskiej* i *Daniłowiczowskiej*, zaopatrzył się w podobne *parasoliki*, tak niezbędne dla płci pięknej, na nadchodzącą porę lata.

Pełnia popisała się jak najzupełniej, i wraz z przybyciem swojem, przyniosła nam pogodę, jaka wczoraj przy jasnem od poranka *słońcu*, zabłysła. Jeżeli mamy iść za instynktem ptastwa, to wróżyć musimy i ciepła. Onegdaj bowiem po raz pierwszy ujrzeliśmy *jaskółkę;* są to wprawdzie tylko *forpoczty*, jakie zwykle poprzedzają to ptastwo, przed ich powrotem; ale widać że i one upominają się o swoją porę, skoro już ślą posłańców, dla zwiedzenia niw naszych. Niedługo przeto zaświegolą nam pod naszemi oknami, pod strzechami chat i kominami, gdzie zwykle ścielą swe gniazdka, a z tem świegotaniem, ujrzemy zarazem i piękne dni wiosny.

Ballada z opery *Monbar*, czyli *Flibustiery*, Ig: F. *Dobrzyńskiego*, ofiarowana Xięciu Kazimierzowi *Lubomirskiemu*, wyszła w *Lipsku* z druku nakładem składu nót muzycznych R. *Friedlejna*. Cena kop: $37\frac{1}{2}$. Tamże wyszła Pieśń St: *Moniuszki*, p. t: *Kozak*. Cena kop: $22\frac{1}{2}$. Obie te sztuki nabyć można we wszystkich składach muzycznych tutejszych, jako i na prowincji.

Mości Redaktorze! Szczęśliwe to były czasy, kiedy ludzie drepcąc boso, po kwiecistych brzegach rzek płynących *mlekiem* i *miodem*, tarzali się swobodnie, na miękkich murawach, strojni tylko w *głębokie negliże*, jakiemi ich Pani *Natura* obdarzyć raczyła! nie wiedzieli oni co to jest moda; nie przypuszczali nawet, że *lwy*, które tak poważnie przechadzały się w pośród ich dziewiczych lasów, będą kiedyś nosić buty o wysokich obcasach, paljowe rękawiczki i włoczone szkiełko w oku; nie pomyśleli także, że dzikie i drapieżne *tygrysice*, wsunąwszy pozornie pazury, przybiorą się w kosztowne *suknie* z wolantami, modne *kamizelki* i *kaftaniki*, a oblawszy się od głowy aż do stóp, arcy-wonnem *paczuli*, rozpierać się będą w lożach Teatrów, spoglądając na Publiczność przez dwie *armaty ciężkiego kalibru!* A jednakże tak się stało! i świat po długich kolejach zmienił się straszliwie! Rzeki już nie płyną *miodem* i *mlekiem*, bo *miód* spekulanci w beczki uwięzili, a *mleko* w rękach *pachciarzy* tak pobladło z rozpaczy, tak się we łzy rozlało, że niewiele już się różni od wody; wonne i miękkie murawy znikły, a zastąpiły je nie bardzo wonne i wcale nie miękkie kamienie! Słowem, ubiegły już wieki, *nabiału*, *woni* i *kwiatów*, a pojawiła się cywilizowana epoka *porteru*, *szampana*, *piwa bawarskiego* i *błota*, z kąd najoczywistszy *pewnik* wynika, że *boso* chodzić już nie można i nie wypada. Buty więc wygodne, a zgrabne, bardzo ważną rolę dzisiaj odgrywają, bo bez butów człowiek nic nie znaczy, i nie jeden gdyby ujrzał swojego ojca *boso*, pewnoby się do niego nieprzyznał. Owoż kto pragnie mieć obuwie wygodne, eleganckie, a przytem niedrogie, niech się uda do P. Augusta *Jekel*, przy ulicy *Krakowskie-Przedmieście* Nr 391. Warsztat to zdawna reputowany, tak z doboru materjału, jako i wykwintnej a trwałej roboty; przypomnieć jednakże niewadzi, zwłaszcza, że będąc przed kilku dniami w *Warszawie*, obstalowałem tamże obuwie, które tak znalazłem doskonałe i wygodne, żem ci aż musiał o tem sumiennie donieść.— W. *Kruk*.

Od pewnego czasu z radością uważamy, iż wszystkie gałęzie przemysłu krajowego, znajdują się na drodze znakomitego pod każdym względem postępu. Wyroby wychodzące z pracowni *Warszawskich*, odznaczają się tym dobrym smakiem i *comfortem*, które taką nadały w *Europie* przewagę płodom *angielskich* i *francuzkich* warsztatów. Dziś zatem środki miejscowe dostateczne są do zaspokojenia najwykwintniejszych wymagań i kaprysów mody, a dowodem tego jest ciągle wzrastająca ilość sklepów i magazynów *Warszawskich*, którychby się nie powstydziły ani *West End Londynu*, ani *Faubourg St. Honoré Paryża*. W liczbie takowych na słuszną zasługuje uwagę świeżo otworzony przez P. M. *Sikorskiego*, magazyn ubiorów męzkich przy ulicy *Długiej*, w domu dawniej *Potkańskich* dziś *Piotrowskich*, pod Nr 557. Wszystko co tylko potrzebnem być może do eleganckiej toalety męzkiej, znajduje się tam w zna-

cznym co do liczby zapasie, od skromnego tużurka, aż do fantastycznego *punscha;* od dyplomatycznego fraka, do historycznego płaszczyka *kastylijskiego;* a cały ten urozmaicony repertoar, zaleca się doborem materjału, świeżością kroju, a nadewszystko przystępną dla wszystkich ceną.

Nie mała to rzecz talent artystowski, który jak gwiazda, musi nam ciągle świecić prawdą życia, a kiedy ta gwiazdka z naszego horyzontu pochodzi, tem bardziej należy się jej w pismie niniejszem, choć w kilku słowach wspomnienie. Otoż na benefis Państwa *Linkowskich*, przedstawiono w *Krakowie*, w pierwszych dniach z. m., znany na scenie naszej dramat w 7 aktach p. t: *Noc i Poranek* (z powieści *Bulwera*), przez Panią *Birch-Pfeiffer* na scenę ułożony. Pomiędzy artystami, występującemi w główniejszych rolach w tym dramacie, odznaczył się także przebywający poprzednio w *Warszawie* P. Juljan *Wilkoszewski*, o którym gazeta *Czas* takie daje zdanie: »P. *Wilkoszewski* pierwszy raz występował w ważniejszej roli (*Artura*) i zasłużył na oklaski. Młody ten uczeń dramatyczny przy wdzięku i przyzwoitości ruchów swoich, daje dobrą o sobie otuchę, mianowicie do ról salonowych, byle mu tylko głos nieco więcej zmężniał."

Trzeci z rzędu od świąt *Wielkanocnych* obiad Czwartkowy w *Resursie Kupieckiej*, dany będzie jutro.

Kurs wczorajszy: za pół-imperjały, dają rs. 5 k. 18; za dukaty hol: nowe ważne, dają rs. 2 k. 97½; listy zastawne nowe, za 100 zł., dają rs. 15 k. 4; wartość kuponu kop. 22.

Czytelniczkom i Czytelnikom naszym z dobrego źródła donosimy, że dzisiejszego wieczora, Park Łazienkowski, pyszną ma zajaśnieć illuminacją.

Wczoraj w Teatrze Wielkim przywołani zostali: po Kom: *Fałszywy wielki ton*, Wszyscy. Po *Ćwiczeniach napowietrznych*, Wszyscy po 3-kroć.

Mam zaszczyt zawiadomić wszystkich Członków Resursy, iż Komitet Resursowy przez Rząd zatwierdzony, rozpoczął swoje czynności w mieście *Koninie* od dnia 21go z. m. Wzywa więc Członków swoich, ażeby przedpłatę wstępnego po rs. 4 kop: 50, złożyli na ręce Kassyera Resursowego *Mianowskiego*, najdalej do dnia 1go Czerwca r. b.; zaś składka zwyczajna, kwartalnie z góry po rs. 1 kop: 80 oznacza się. Obok zaś tego, gdyby który z Obywateli lub Urzędników, dotąd nie wpisanych w listę Resursy, życzył sobie do niej należeć, może to uczynić, podając się przez jednego z Członków Komitetu na posiedzeniu następnem, które się oznacza na dzień 2gi Czerwca r. b. — Vice-Prezes Resursy Konińskiej, *Zabołocki.*

Piszą z *Mittawy* (w *Kurlandji*) na d. 3/15 z. m., że wody na rzece *Aa*, mocno wezbrały, o 2 stopy tylko niżej, smutnego wylewu z r. 1837. Za *Seestrasse* i bramą *Anny* (Annenpforte), woda stała w domach przez dni kilka. Rada miejska i dobroczynni ludzie, nieśli pomoc dotkniętym powodzią, w żywności i wsparciu. Woda wylała nad bulwark i dosięgła domów, które nad *Drixą* są położone.

W końcu Kwietnia, wirtuozi, Bracia Henryk i Józef *Wieniawscy*, przybyli znowu do *Rygi*, i z zadowoleniem miłośników muzyki, wystąpili w koncercie.

Przepowiedzenia nasze poprawy targów *angielskich* zaczynają się stwierdzać. We *Francji*, *Belgji* i *Holandji*, dla panującego także zimna szkodliwego wegetacji, handel zbożowy bardzo się ożywił.— *Żyto* na targu *Berlińskim* i w *Szczytnie* znów idzie w górę. — Na *Gdańskiej* giełdzie więcej było życia i ochoty do kupna, obrot jednak interesów nie mógł być wielki dla podniesionych żądań sprzedających. W ciągu tygodnia sprzedano łasztów świeżej *pszenicy* 150, ze spichrza 148, *żyta* 56½, *owsa* 8½, *jęczmienia* 12, *grochu* 5.— Łaszt *pszenicy* płacono od 385 do 470 gul: prus:, za korzec więc Warsza: od rs. 4 k. 34½ do rs. 5 k. 30; *żyta* zaś łaszt od 332½ do 357½ guld: prus:; korzec Warsz: od rs. 3 k. 75 do rs. 4 k. 3½. — *Gdańsk* dnia 30 Kwiet: 1852 r.— *Makowski, Kendzior et Comp.*

Anglja.— Poseł w *Stambule* Sir *Stratford Caning*, został mianowany Wice-Hrabią *of Radcliffe* w Hrabstwie *Somerset*.— *Londyn* w tej chwili liczy 2,362,000 ludności; obrachowano, że co siedm minut jeden mieszkaniec umiera; jeżeli przez lat 39 ten sam stosunek utrzyma się, to 1891 roku *Londyn* będzie liczył dwa razy węcej mieszkańców jak dziś; od 1841 do 1851 r., ludność *Londynu* powiększyła się o 413,000. — Brak deszczu i wody boleśnie czuć się daje w całym kraju; w *Manchester*, komitet pomp musiał kupić 200 miljonów galonów wody, od kompanji trzech kolei żelaznych, i zapłacić za to 3,000 dukatów.— Oppozycja Lorda *Russel* poniosła nową klęskę, a gabinet nowe zwycięztwo przy mocji P. *King*, o rozszerzenie prawa wyborczego w Hrabstwach, odrzuconej przez Izbę.— Lord *Russel* zapowiedzał wniosek za emancypacją izraelitów. — W Kaplicy Domu Inwalidów w *Chelsea*, skradziono w tych dniach *orła* z chorągwi *francuzkiej*, wziętej w bitwie pod *Barrosa*.

Austrja.— Cesarz w d. 8 Lipca uda się do *Węgier* i *Kroacji;* w d. 11 będzie w *Budzie* na uroczystem odkryciu pomnika Jenerała *Hentzi;* 25go wróci do *Schoenbrunn*.— Xiążę *Metternich* w końcu Maja do *Johannisberg* wyjeżdża; prawie wszyscy Posłowie zagraniczni opuszczają *Wiedeń* na lato, udają się do wód; wielu z nich do *Ischl* się wybiera.— Hr: *Gołuchowski* Namiestnik *Galicji*, miał audyencję u Cesarza, który był zadowolony złożonym mu o stanie tej prowincji rapportem. Organizację prowincji wszystkich, razem ogłoszą, wiele mniejszych prowincji wcielą do większych; ogłoszenie to ma nastąpić za kilka miesięcy, a wówczas zniosą stan oblężenia wszędzie, gdzie ten dotąd jest utrzymanym; statuta niektórych prowincji już są gotowe. — W *Pograniczu wojskowem* zaprowadzą ważne reformy w systemacie naukowym. — Z *Szwajcarją* układy prowadzą nad konwencją o wydawanie wzajemne zbiegów wojskowych, i zwyczajnych kryminalnych przestępców. — Wczoraj odbyto radę gabinetową; znajdowali się na niej oprócz Ministrów, Arcy-Xżę *Ludwik* i Baron *Kübeck*.— Hr: *Grüne*, Jen:-Adj: Cesarza,

wyjechał do *Pragi* na spotkanie Wysokich Gości, którzy tamtędy z *Berlina* do *Wiednia* przejeżdżać mają.— Przez *Tryest* otrzymano wiadomość z *Kairo* z 19go Kwietnia, że sprawa *Egipska* na teraz w ten sposób załatwioną została, iż Baszy zostawiono na lat 7 jeszcze prawo życia i śmierci względem jego poddanych. — W *Galicji*, było w r. 1851, osób 30,938, trudniących się uprawą *tytuniu*.

Francja. *Paryż 29go Kwietnia.*— *Paryż* zajmuje się dziś tylko balem u Ministra wojny; był on niezmiernie świetny. Całe schody ustrojono starożytnemi rynsztunkami i zbrojami wydobytemi z muzeum artylerji; użyto też i broni nowożytnej, armaty 12-funtowe służyły za kandelabry, z pistoletów porobiono świeczniki, z toporów arabeski fantastyczne. W salonach podziwiano 30 obrazów pędzla P. *Gudin*, malarza marynarek. Wszyscy Ministrowie teraźniejsi, i wielu przeszłych znajdowało się na tym balu; Prezydent jednak nie przybył. *Paryż* bawi się i tańcuje, balów mnóstwo zapowiedziano; najświetniejszym ma być bal u P. *Billault* w d. 3 Maja.— Na ostatniej zamianie renty, bankierowie zarobić mieli około 10 miljo: fr.; zamiana ta w istocie była dokonaną dla wynagrodzenia bankierów, którzy pomogli rządowi w przeprowadzeniu szczęśliwie pierwszego dekretu zamiany.— Rada stanu prawie cały budżet na r. 1853 już zatwierdziła; uwiadomiono ją, że odtąd wraz z Prezydentem i Ministrami sama budżet układać będzie. Budżet wychowania zmniejszono o 4 miljo: fr.— Ciało Prawodawcze odbyło dziś krótkie posiedzenie; zajmowano się na niem tylko prawami interesu miejscowego; nie naznaczono dnia następnego zebrania. — Na bal 11go p. m. mało tancerzy cywilnych zaproszą, bo wojskowych będzie dosyć. — Rada Stanu jeszcze się nie zajęła kwestją o majątek rodziny *Orleańskiej*; jakiekolwiek będzie postanowienie tej Rady, Prezydent może na nic nie uważać; konstytucja mu na to pozwala, i rzecz dekretem załatwia. — W ministerjach pracują nad następnemi projektami, które przeszedłszy przez Radę Stanu, odesłane będą do Ciała Prawodawczego: o przysięgłych, o organizacji Sądu najwyższego, o organizacji rad biegłych, o taryfie notarjuszów, o formalnościach podawania próśb o ułaskawienie, etc.— Z *Algieru* donoszą o potyczkach na granicy z *Marokanami*.— Administracja dóbr Państwa, otrzymała nowe stęple z orłami.— Prezydent polecił, by jak najwięcej miejsca zostawiono w d. 10 Maja na polu *Marsowem* dla publiczności.

Hiszpanja. — Dekret zniesienia, lub zmiany konstytucji, już jest gotów, czeka tylko na podpis Królowej. — Armję lądową powiększyć mają; Ministrowi wojny otwarto kredyt z 6 miljonów realów; jazdę zwłaszcza, chcą pomnożyć z 9,000 do 15,000 koni. — Kassy państwa są pełne; urzędnikom pierwszy raz oddawna w terminie wypłacono pensję; dochody z 1go kwartału r. b. przyniosły o 28 miljonów realów więcej, jak w odpowiednim kwartale r. z.

Prusy. — Król w towarzystwie wszystkich bawiących w *Berlinie* Xiążąt krwi Królewskiej, uda się w d. 5 b. m. do *Sagan*, a w d. 6 do *Wrocławia*; Xżę Następca tronu także tę podróż odbędzie. — Kongres celny odbył już trzy posiedzenia, teraz naradza się nad traktatem z *Hanowerem*.

Włochy.— W *Turynie* w d. 26 z. m. w południe, wyleciał skład prochu koło prochowni; według oświadczeń Ministrów w Izbie, 15 do 20 osób straciło życie. Cytują kilka faktów wielkiego osobistego poświęcenia. Kapitan artylerji *Ricotti* rzucił się na palące drzwi od prochowni, i z narażeniem własnego życia dalsze nieszczęścia wstrzymał, ugasiwszy ogień. — Pogrzeb P. *Pinelli* odbył się z wielką świetnością.— W *Genui* rada miejska zatwierdziła pożyczkę z 18 miljonów fr. w obligacjach 4-procentowych na kupno arsenału, który na magazyny i doki zamienią, bo dziś port handlowy *Genui* jest za ciasny dla wielkiej liczby przybywających okrętów.— Biskup *Samos* (in partibus), Nuncjusz Apostolski w *Japonji*, przybył do *Rzymu* z *Hong-Kong*, i przywiózł z sobą akta pierwszego Koncylium odbytego w *Chinach*; 5 Biskupów, 30stu Kapłanów i wielu Chrześcjan, uczestniczyło w tem Koncyljum. — W *Asti*, umarł P. *Colombo di Cucura*, ostatni potomek odkrywcy *Ameryki*.

Rozmaitości. — *Madryt* zostanie wreszcie zaopatrzony w dostateczną ilość wody do picia. Magistrat tameczny zawarł ugodę z kompanją *angielską*, o dostawę wody; koszta obliczone są na 800,000 funt: szter:, albowiem woda prowadzoną będzie do miasta w rurach z rzeki *Lozoga*, 50 ang: mil od stolicy oddalonej. Jest też tego wielka potrzeba, bo mieszkańcy są nieraz w niebezpieczeństwie śmierci z pragnienia. Rzeka *Manzaneres* częstokroć zupełnie wysycha, i nawet bielizny w czem prać nie ma, a mała ilość wody w rzece, pełna jest nieczystości. *Madryt* liczy 250,000 mieszkańców, i posiada 52 publicznych studzien, przy których dzień i noc około 4,000 woziwodów czatuje na wodę, aby ją na 5te i 6te piętra dostawiać. Prywatnych studzien nie ma wcale, bo na to niestać nikogo, tak się głęboko wody dokopywać trzeba, a wszystkie próby artezyjskich studzien, spełzły na niczem, bo *Madryt* leży na 2,400 stóp nad poziomem morza.— Ostatniemi czasy odkryto w jednem miejscu zapadłej *Szkocji*, rzeźby *buddyjskie*. Towarzystwo lubowników starożytności, czuwające nad zachowaniem pomników historycznych, w które północna *Szkocja* obfituje, wylitografowało pięćdziesiąt rzeźb takowych. P. *Norris*, Sekretarz Towarzystwa *Azjatyckiego*, po rozpatrzeniu tych rysunków, znalazł, że z ich liczby, dziesięć należą do *buddyjskiego* alfabetu *Lat*, jednego z najdawniejszych w *Indjach*. Godna uwagi, że zwierzęta i rośliny, tudzież rozmaite przedmioty, dowodzące wysoko już posuniętej cywilizacji, wyobrażone na pomnikach znalezionych w *Szkocji*, znajdują się w *Tybecie*, siedlisku *buddyjskiego* naczelnika *Lamy*, w większej liczbie niż w innym jakimkolwiek kraju, co przemawia za *tybetańskiem* pochodzeniem tych wizerunków. *Tybet*, według wszelkiego podobieństwa, był kiedyś ogniskiem cywilizacji, która ztamtąd rozeszła się po *Europie*, *Azji*, *Afryce*, skutkiem przejść czyli migracji narodów, w czasach przedhistorycznych. Jest objawione już domniemanie, że jedna z tych *buddyj-*

skich migracji, udała się do *Afganistanu*, w epoce zawojowania *Buddystów* przez *Braminów*, że te emigrujące ludy obsiadły *Grecję*. *Italję*, *Egipt*, że w tych kolonjach wspominały o swej ojczyznie, jako o *Państwie Niebieskiem*, o *Lamie*, najwyższem swem bóstwie (Zeus, Jupiter). Wnieść ztąd można. jak wielkiej jest wagi odkrycie zabytków *buddyjskich* w *Szkocji*.— Jednemu z artystów dramatycznych teatru Śgo Huberta (w *Bruxelli*), wytoczono proces, za przywłaszczenie sobie perak, należących do fryzjera teatralnego. — *Fryderyk Wielki* Król *Pruski*, spytał raz Kapitana: wiele ma Katolików, wiele Ewangelików i wiele Reformowanych? zapytany odpowiedział natychmiast ilość osób każdego wyznania. »A jaka WPana jest wiara?” »Wierzę, że już niedługo zostanę Pułkownikiem z dobrą pensją.” Królowi bardzo się podobała ta odpowiedź; i mianował go Pułkownikiem, ale rzekł do niego: »Nie namawiaj WPan nikogo do tej wiary.”

S Z A R A D A.

Pierwszy z licznych braciszków najpiękniejsze dziecię,
A przynajmniej tak słynie w całym prawie świecie;
Drugi nad wolą wody i ludzi panuje,
A *wszystek* nas w potrzeby różne opatruje.

(Zeszła Szarada *Cietrzewie*).

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Bykowski Teofil Oby: z Niesułkowa nr 414; Berski Jene:-Major z Brześcia Lit:; Hausman Rud: Kup: z Gdańska nr 634; Hejm Salom: Handl: z Poznania nr 804; Kiciński Tadeusz Oby: z Radzanowa nr 625; Morsztyn Eust: Oby: z Badowa nr 551; Moniuszko And: Urzę: z Białegostoku nr 601; Orzeszko Cecylja Oby: z Garbowa nr 1066; Romanowski Sekr: Koleg: z Petersburga nr 625.

Wyjechali: Bruni Radca Koleg: do Włoch; Jermołow Mik: Pułk: do Płońska; Kalinka Patron Tryb: do Kielc; Kożuchowski Józ: Oby: do Broszki; Pleszanow Paw: Art: Malarski do Włoch; Węgliński Tadeusz Ob: do Miączny; Zadarnowski Wik: Sek: Kole: do Brześcia Lit:.

DONIESIENIA.

JACQUESSON świeży, nadszedł Koleją żelazną, transport pierwszy tegoroczny, do Składu Win F. Rajtarskiego, przy uli: Elektoralnej.



FORTEPJAN Wiedeński, orzechowy, o 6ciu oktawach, w dobrym stanie, przy ulicy Kapitulnej, pod Nr 538, na 1m piętrze od frontu, gdzie dzwonek, do sprzedania. Wiadomość w Sklepie fabryki Pierników na dole.

DOBRA ziemskie z 3ch folwarków i sześciu wsi złożone, mające gruntów około mor: n. p. 900, łąk takiejże miary morgów około 400, przynoszące nielicząc krestencji i inwentarzy, gotowych intrat przeszlo Rsr. 2000, o mil 10 od Warszawy, o milę od Wisły odległe, z dostatecznemi pastwiskami i lasami, są w każdym czasie z wolnej ręki do wydzierżawienia na lat kilkanaście, lub do sprzedaży pod korzystnemi warunkami. Wiadomość bliższą o stanie tych Dóbr, powziąść można każdodziennie, z rana od godz: 9tej do 2giej, a po południu od 4tej do 6tej, w Warszawie, w Kancelarji Rejenta W. *Brzozowskiego*; zaś w Garwolinie na trakcie Lubelskim, u Rejenta W. *Borkowskiego*.

DOBRA Brwinów, przy Kolei żelaznej, o 3 mile od Warszawy położone, na rs. 41,707 kop. 80 oszacowane; tudzież Dobra Kopytów pod miastem Błoniem leżące, na rs. 41,495 oszacowane, przedane zostaną przez publiczną licytację w drodze działów w Trybunale Cywilnym w Warszawie odbyć się mającą. Termin do przygotowawczego przysądzenia obojga tych dóbr (które licytowane będą oddzielnie), wyznaczonym został na dzień 10 (22) Maja 1852 r. godzinę 4tą z południa, w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału tutejszego. O dniu stanowczej licytacji, później doniesionem będzie. Warunki, mappy, taxę, i bliższe wyjaśnienia, przejrzeć można u Pisarza Trybunału Wydz: Igo, u *Koisiewicza* Mecenasa pod Nr 472, i u *Wrotnowskiego* Patrona sprzedażą dyrygującego, w Warszawie pod Nrem 489c.

Obszerna **DONACJA**, przy Kolei żelaznej, między Radomskiem i Częstochową, jest do wypuszczenia w dwunasto-letnią administrację poręczającą. Bliższa wiadomość w Kancelarji Patrona *Wrotnowskiego*, pod Nrem 489c.

Do Składu głównego przy ulicy Marszałkowskiej pod Nr 1372, przybył świeży transport Irlandzkiego PŁÓTNA, którego trwałość i dobroć już od lat kilkunastu znana jest Publiczności. Sprzedaż odbywać się będzie na sztuki i pół-sztuki.

Niżej podpisanemu, zginął KWIT, w dniu 3 b. m., wydany przez Radę Szczegółową Szpitala Staroz:, na Słomę pudów 200; ostrzegam, iż nikt z takowego Kwitu korzystać nie może, gdyż zastrzeżenie właściwe uczynione zostało. — B. *Kornfeld*.



W terminie ostatecznym t. j. dnia 5/17 Maja r. b. o godz: 4 z połud:, sprzedane zostaną w drodze działów, dwie NIERUCHOMOŚCI w Warszawie pod Nr 1050 i 1051, 1052 i 1053, przy ulicy Grzybowskiej położone, do Sukcesorów Florentyny Zuzanny Kaźmirusowej Wdowy należące, a to w Tryb: Cyw: w Warszawie w Wydz: III. Licytacja Nieruchomości 1ej Nr 1050 oznaczonej, zacznie się od summy rs. 5393 k. 45½; zaś 2ej od summy rs. 35,550 k. 10. Warunki sprzedaży rzeczonych Nieruchomości u Pisarza Tryb: Wydz: III. w Kancel: tegoż, i u Lud: Łabęckiego Mecenasa w Warszawie przy ul: Miodowej pod Nr 484, aż do dnia licytacji, przejrzane być mogą. Wadjum do 1ej posessji oznaczono na rs. 600, do 2ej zaś na rs. 1800.



W dniu 3 b. m. w przechodzie ulicą Franciszkańską i Nowiniarską, zgubionym został PUGILARES, w którym znajdowało się biletami Bankowemi Rsr: 30, i Konotatki. Łaskawy Znalazca raczy zwrócić poszkodowanemu, za nagrodą, pod Nr 2900, do Żabickiego Rządcy domu.



DOM narożny, 3-piętrowy, na dziedzicznym grunicie położony, przy rogu ulicy Freta i Nowego-Miasta pod Nr 306, jest z wolnej ręki do sprzedania. Wiadomość u Właściciela.

Rejent Kancellarji Ziemiańskiej Gubernji Warszawskiej w Warszawie.

Wiadomo czyni: iż na skutek dobrowolnego układu pomiędzy Właścicielami **Dóbr SZCZUCZYN**, na d. 29 Stycznia (10 Lut:) 1852 r. urzędownie zawartego, i na zasadzie Art: 985 K. P. S., **sprzedane** będą w drodze publicznej licytacji też **Dobra SZCZUCZYN** z przyległościami, w Okręgu Biebrzańskim Gubernji Augustowskiej, na głównym trakcie Warszawsko-Petersburgskim położone, zawierające razem obszerności włók chełm: 127 morgów 16, składające się: z Miasta Okręgowego *Szczuczyn*, Folwarku Gubernia i Wsi Zarobnych: Skaje, Wólka, Jambrzyki i Barany. Sprzedaż ta odbędzie się w d. 10/22 Maja r. b. o godz: 10tej z rana, w Warszawie w Kancellarji podpisanego Rejenta, przy ulicy Miodowej N° 487. Licytacja zaczynać się będzie od summy Rs. 60,000. Vadium w summie Rs. 7,500 złożone być winno. Opis szczegółowy Dóbr, Wykaz hypoteczny, Mappa i warunki sprzedaży, u tegoż Rejenta i u samych Właścicieli w mieście Szczuczynie przejrzane być mogą. — Warszawa d. 23 Marca (4 Kwie:) 1852 r. — *Gajewski*, Rejent K. Z. G. W.

W domu Mintera, jest do wynajęcia od Śgo Jana, **LOKAL** główny w korpusie, na 1m piętrze, 7 Pokoi z balkonem, Kuchnia angielska, Stajnia i Wozownia. Na 2m piętrze od ulicy Śto-Krzyzkiej, 6 Pokoi z Kuchnią angielską i wygodami. Wiadomość w Składzie fabrycznym przy rogu possesji.

Między innemi, nadeszły do Składu Papieru A. Giwartowskiego et C°, przy ulicy Miodowej, w domu Grabowskiego, APPARACIKI do stemplowania farbą chemiczną, mającą tę własność, że odciski zawsze czysto odbijają się; cena ich jest bardzo umiarkowana; jakoteż ATRAMENT wieczny chemiczny, do znaczenia bielizny.

Z Kielc.— Podpisany, mając interes osobisty z Xiędzem Franciszkiem Rogozińskim b. Administratorem Parafji Gołaczewy w Po

wiecie Olkuskim, zkąd w miesiącu Lutym r. b. wydaliwszy się, wziął uwolnienie z tej Dyecezji i udał się do Warszawy, i tam przebywa; wzywam go więc, aby doniósł mi o miejscu swojego teraźniejszego zamieszkania, dla przeprowadzenia korrespondencji, lub ktokolwiek mógłby wiedzieć o miejscu pobytu tego Xiędza, upraszam o łaskawe doniesienie pocztą na mój koszt do miasta Kielc.

Gustaw *Ząbkowski*.

LOKAL składający się z 5u Pokoi, Kuchni i Izby, na 1m piętrze od frontu, przy ulicy Niecałej pod Nr 614 *g*, do najęcia od Śgo Jana, za cenę rocznie rsr. 330.— Tamże BRYKA kryta, na żelaznych osiach, mocna, i zdatna do podróży, do sprzedania.



NIERUCHOMOŚĆ pod Nrem 2217 lit: B, w Warszawie przy ulicy Pokornej sytuowana, obszerna w mury i inne zabudowania, z dwoma podwórzami, mieszcząca MŁYN deptany o kilku gankach, zdolna do użytku na zakłady fabryczne, lub Składy zboża, w Dyrekcji Ubezpieczeń na Rs. 21,600 oceniona, jest do sprzedania pod dogodnemi warunkami, z wolnej ręki, i za szacunek połowy taxy ogniowej niedochodzący. Wiadomość powziąść można pod Nrem 2244 przy ulicy Nalewki, u Mecenasa *Rudnickiego*.

Wystawiwszy nowy **HOTEL** w Ciechocinku, w bliskości źródła i w bliskości Kąpieli, składający się z Restauracji, Handlu Win, Cukierni, Sali jadalnej, wielkiej Sali do zabaw, Sali bilardowej, kilku Pokoi dla Gości, Mieszkania dla Gospodarza, oraz 21 Numerów na stałe mieszkanie dla przybywających Gości, przytem wozownie i stajnie; zamierzam wydzierżawić w hotelu tym **RESTAURACJĘ**, na rok bieżący, lub na lat kilka. Mający chęć wziąść takową w dzierżawę, zgłosić się raczą do Kantoru Braci *Partowicz* w Warszawie, w Hotelu Drezdeńskim, lub do mnie w Nieszawie, franko, gdzie o bliższych warunkach dzierżawnych dowiedzieć się można.— K. S. *Müller*, w Nieszawie.

W domu pod Nr 2322 i 2375, są do najęcia: jeden LOKAL duży, który może być podzielony na dwa, na 1m piętrze od frontu, ze Stajną i Wozownią; jeden Lokal złożony z 2ch Pokoi Kawalerskich; jeden Lokal mały z Kuchnią, na 2m piętrze, od Śgo Jana; jeden Spichrz murowany, mogący być użyty na skład towarów kolonjalnych, zaraz lub od Śgo Jana. Wiadomość u Rządcy domu.



KOCZ lekki, drukwedrowy, bardzo mało używany, zupełnie odnowiony, zdatny do podróży i do miasta, jest do sprzedania w fabryce Powozów pod Nr 803 przy ulicy Orlej.

Podpisany, otworzywszy nową **CUKIERNIĘ** przy ulicy Bielańskiej w domu pod Nrem 605, polecam się łaskawym względom Szanownej Publiczności, tak doborem wszelkich **CIAST**, jakoteż rozmaitemi z dobroci słynącemi **Piernikami** Francuzkiemi, Toruńskiemi, Norymbergskiemi, i doskonałemi TRUNKAMI.— Chr: *Bühler* et *Comp:*.



DOROŻKA zupełnie w dobrym stanie będąca, jest do sprzedania za pomierną cenę, przy ulicy Leszno pod Nr 715. Wiadomość o cenie powziąść można u Właściciela tej dorożki, zamieszkałego przy ulicy Leszno pod Nr 655, w oficynie, gdzie znajdują się magle.



Para KONI powozowych, rosłych, młodych, maści gniadej, zupełnie zdrowych i bez żadnych narowów, jest do sprzedania w domu pod Nr 1404 przy ulicy Marszałkowskiej. Wiadomość w tymże domu, na 1m piętrze.

SALON wraz z wspólnym Przedpokojem, jest do wynajęcia miesięcznie z meblami lub bez, na Krak:-Przedm:, na 2m piętrze, w domu W. Doktora Malcza, pod Nr 372. Wiadomość u Stróża Jana.

W ustronnem zaciszu Ujazdowskiego placu, znajdują się MIESZKANIA letnie, całkowicie lub częściowo do wynajęcia, całej rodzinie, albo pojedynczym osobom służyć mogące. Wiadomość u P. Tosio, utrzymującego Wiejską Kawę. — Tamże każdodziennie, przyjmują się obstalunki na ŚNIADANIA, PODWIECZORKI i wszelkie jedzenia na porcje, oraz dzisiejszych Nowalji.

ŁÓŻKO żelazne lakierowane, z mosiężnemi gałkami, z fabryki C. Minter; Materac z włosia końskiego z wierzchem drelichowym; i Siennik materacową robotą, są do sprzedania razem lub pojedynczo, z powodu wyjazdu, przy ulicy Alexandrja pod Nr 2773, na 1m piętrze, wprost wschodów. Kosztowało to wszystko przed kilku miesiącami rs. 30, odstąpione być może za rs. 20.

Przy ulicy Muranów pod Nr 2191 *a*, całe 1sze PIĘTRO, jest do wynajęcia w każdym czasie, składające się z 8u Pokoi, Stancji na skład, Przedpokoju, Kuchni angielskiej, Góry, Piwnicy, Stajni dla koni, Wozowni, Składu na drzewo; mniejsze Mieszkanie jest w ogrodzie. Wiadomość u Rządcy domu.

Pod Nrem 587 przy ulicy Długiej, jest od Śgo Jana, na 1m piętrze, 6 POKOI, Salon z balkonem, Kuchnią angielską, Piwnicą, Komórką na drzewo, Górą osobną. Wiadomość u Właścicielki, na 1m piętrze.

Jest do sprzedania KOMODA mahoniowa, zupełnie nowa; ŁÓŻKO jesionowe, i LUSTRO w złoconych ramach, za bardzo umiarkowaną cenę. Wiadomość pod Nr 433, w Sklepie u Rękawicznika.

Potrzebny jest POKOIK osobny, od dnia 15 Maja r. b., przy zacnej gospodarskiej familji, dla osoby płci żeńskiej, ze stołem i usługą, niezbyt odlegle od głównych ulic miasta. Ktoby takowy miał, raczy złożyć adres i Nr domu, w Sklepie Tabak, obok Ratusza, w domu Łagiewnickich.

WIEŚ BRZOZÓWKA z czterema Kolonjami, w bliskości miasta Mińska, w Okręgu Siennickim leżąca, przeszło 23 włók dobrej ziemi obejmująca, przez biegłych przysięgłych na 11,782 rubli otaxowana, jest do sprzedania pod nader korzystnemi warunkami, na licytacji działowej w dniu 2 (14) Maja o godz: 5tej z południa, w Wydziale I. Trybunału tutejszego odbyć się mającej. Objaśnienia wszelkie mogą być powzięte w Kancelarji Trybunału i u Mecenasa *Rudnickiego*, sprzedaż imieniem Sukcessorów Józefa-Kalasantego *Koryckiego* Dziedzica, popierającego.

Przed Świętami Wielkanocnemi, znaleziona została SZPILKA złota z perłą; ponieważ dotąd Właściciel takowej nie zgłaszał się, może przeto udać się do domu Bokana Nr 545, w drugiem dziedzińcu, w oficynę, na 1sze piętro, a po udowodnieniu tożsamości, takową odbierze.

Podpisany zawiadamia, iż termin do stanowczej Licytacji w drodze sprzedaży działowej Dóbr ZBYLCZYCE w Okręgu Wartskim w Parafji i Gminie tegoż nazwiska położonych, o których rozległości i stanie, jako też o możności założenia w nich Cukrowni w Nr 97, 102 i 110 Kurjera Warszawskiego z r. b. wiadomość była podaną, oznaczony jest na dzień $^{6}/_{18}$ Maja r. b. na godzinę 3cią z południa, i odbędzie się w Sali Posiedzeń Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Kaliszu, tamże przy ulicy Józefini w pałacu Sądowem przed W. Adamem Szczuckim, Sędzią Trybunału Delegowanym, poczynając Licytację od Summy Rs. 52,500, jako wartości Sądową Taxą biegłych Wyrokiem Trybunału potwierdzoną wykrytej; Vadium do Licytacji Rs. 2,400.— Kalisz $^{15}/_{27}$ Kwietnia 1852 r.— Józef *Wasiłowski*, Patron Trybu: w Kaliszu.



Jest do sprzedania w Hotelu Niemieckim, OGIER skaro-gniady, lat 7 skończonych mający, rasy czysto-polskiej, dobrze ujeżdżony i do wierzchu zdatny. Wiadomość u Szwajcara każdego czasu.

KONICZYNA biała i czerwona, do sprzedania w hotelu Niemieckim, przy ulicy Długiej, u Rządcy domu.

Jarmark walny w dzień Śgo STANISŁAWA, w mieście *Żarkach* Powiecie *Olkuskim*, na owce i konie, według dawnego zwyczaju odbywać się będzie, poczynając z d. 1ym Maja, a kończyć się z d. 8ym t. m.. a to stosownie do rozporządzenia Komissji Rządowej Spraw Wewn: i Ducho: z daty 30 Kwietnia (12 Maja) 1851 r. Przytem nadmienia się, że miasto *Żarki*, od stacji kolei żelaznej *Myszków* przedziela sześcio-wiorstowa droga bita, na której wszelka komunikacja z miastem jest ułatwioną.

Uwiadomienie z FABRYKI MUSZTARDY *prawdziwéj* FRANCUZKIÉJ *Richarda Janillion.*

Mam honor zawiadomić Szanowną Publiczność, jako po dziesięcio-letniej przerwie, na nowo otwieram i do czynności przyprowadzam moją

FABRYKĘ MUSZTARDY,

wówczas w tutejszym Kraju zaszczytnie z swej dobroci znaną, a która dotąd zagranicą słynie; uprzedzając oraz, że SKŁAD Główny rzeczeczonej MUSZTARDY, istnieje przy ulicy Senatorskiej, w domu przechodnim, zwanym *Rezlera*, Nro 451,

W CUKIERNI P. GROHNERTA,

podług następujących

CEN:

	Słoik kop.		Słoik kop.
Czosnkowa	25.	z Sokiem Cytrynowym,	30.
Sardelowa	30.	z Szampjonami . . .	45.
Kaparowa i Sardelowa .	30.	Korniszonowa	30.
Kaparkowa	30.	Szarlotkowa	27½.
Nasturcjowa	27½.	Estragonowa	30.
Trybulkowa	27½.	z wybornych Ziół . .	30.
Cytrynowa	30.	Truflowa.	60.

Oprócz tego, **Cenniki** tej **Musztardy,** będą u Pana **Grohnerta** w Cukierni, na żądanie wydawane, przy których są znaki przez Wyższą Władzę mnie udzielone, a których nikt naśladować prawa mieć nie może.— Każdy słoik tej Musztardy, jest takim znakiem (dla łatwego rozpoznania od innych fabryk) ozdobiony. Również są też wymienione kondycje dla PP. Kupców, dotyczące się rabatu, pakowania, i cena próżnych słoików napowrót przyjmowanych.— Richard **Janillion.**

Rejent Okręgu Lipnowskiego w Gubernji Płockiej. Podaje do powszechnej wiadomości: że z mocy dobrowolnego układu pełnoletnich właścicieli. **DOBRA** Ziemskie STARORYPIN górny i dolny, składające się z wsiów folwarcznych: Starorypina, Kłośna, Michałk, i Iwan, tudzież z wsiów i przyległościów: Rypałki, Bury, Bielawki i Matlany, w ogóle włók 109, morgów 13, prętów kwadratowych 273, miary nowopolskiej obszerności mające, w czem jest lasu włók 15 morgów 4, prętów 71, w największej części bukowego i grabowego, w Okręgu i Powiecie Lipnowskim Gubernji Płockiej, nad granicą Pruską, w odległości od miast: Brodnicy mil 1½, od Torunia mil 6, od Lipna mil 4, od miasta Gubernjalnego Płocka mil 7 położone, w jednym tylko terminie ostatecznie sprzedane sostaną, na zupełną własność najwyżej postępującemu, przez głośną publiczną licytację, która, przed podpisanym Rejentem, w mieście Powiatowem Lipnie, w Kancelarji jego, w domu pod Nr 86 przy ulicy Alexandryjskiej, odbędzie się dnia 27go Maja (8 Czerwca) r. b. 1852 od godziny 3ciej po południu zacząwszy, a to z inwentarzami żywemi i martwemi, na gruncie znajdującemi się, w których jest koni 28, źrebców 6, wołów roboczych 54, krów 11, stadnik tyrolski 1, młodzieży 12, owiec 1,200, wozy, uprzęgi, i wszelkie porządki gospodarskie. W dobrach tych czynsze gotowe czynią rubli sr. 300; propinacja około tej samej summy czystego czyni dochodu, robocizna jest bardzo znaczna sprzężajna i ręczna. Opłacane podatki rocznie wynoszą rsr. 528 kop. 49, łącznie z włościańskiemi, i z wydzierżawionego folwarku Iwany, z którego Dzierżawca prócz powyższych czynszów, opłaca rocznej dzierżawy rsr. 360. Główniejszemi warunkami do tej sprzedaży są te: że licytacja zacznie się od summy rubli sr. 45,000; że przystępujący do licytacji, obowiązany jest złożyć na ręce podpisanego Rejenta, gotowemi pieniędzmi, lub w listach zastawnych, vadium w summie rsr. 5,625, a utrzymujący się przy licytacji obowiązany jest, po potrąceniu nieuamortyzowanej pożyczki Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, na dobra te w summie złp. 48,100, przypadłej, wypłaci w dni 20 od licytacji, razem cały postąpiony szacunek według szczegółowych warunków, pod utratą summy na vadium złożonej, i pod dalszemi skutkami szczegółowemi warunkami postanowionemi; wreszcie, że plnslicytant poniesie wszelkie koszta licytacji z stęplami szacunkowym i spadkowym, a po dopełnieniu warunków, z dniem 19 Czerwca (1 Lipca) roku bieżącego wnijdzie do possesji dóbr zalicytowanych. Od składania vadium w gotowiznie, współwłaściciele wolni, ale na takowe współwłasność swą stawić obowiązani, i w razie niewypłacenia w oznaczonym czasie postąpionej summy szacunkowej, tym samym co każdy inny, ulegają skutkom.— Dalsze warunki i objaśnienia, złożone u podpisanego Rejenta, i na gruncie dóbr Starorypina u Rządcy *Zatorskiego*, w każdym dniu od dzisiaj, przez interessentów przejrzane być mogą; nadto każdy z interesentów na gruncie według swego życzenia, objaśnienia zasiągać może od Rządcy *Zatorskiego*, do udzielania których ma polecenie.— Lipno dnia 22 Lutego (5 Marca) 1852 roku.

Ignacy *Walęcki.*

KANTOR
KORRESPONDENCYI i ZLECEŃ
ulica Miodowa Nro 491.

1. Dwa **MAJĄTKI ZIEMSKIE** w bliskości Warszawy, w dobrej glebie ziemi, w cenic 25,000 i 45,000 rs., są do *nabycia* pod korzystnemi warunkami.— 2. *Żądane* są znaczne partje **CUKRU** rafinowanego od producentów, którzyby próby nadesłać i cenę ostateczną naznaczyć zechcieli.— 3. **JEOMETRA** przysięgły, a zarazem upoważniony do oszacowania dóbr, jest pożądany. — Wiadomość w Kantorze, który także zajmuje się ciągle redagowaniem PROŚB i *podań* we wszystkich językach.

Dziś rano ciepła stopni 4. Wczoraj w południe ciepła 8.
Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stóp 6 cali 10
TEATR WIELKI. Dziś, widowisko bezpłatne. *Piękna Młynarka. Spis wojskowy.* Zakończy *Kantata.*— Jutro, *Ernani.*

Jeszcze kilka przedstawień, po zniżonej cenie.

Olbrzymi OBRAZ **Cyklorama**, 15,000 stóp kwadratowych mający, przedstawiany bywa w Tow: Warsz: Dobroczynności, na Krak:-Przed: pod Nr 370. Zaczyna się przedstawienie jej codzień od godziny w pół do 5ej po południu. Obraz ten przedstawia *Podróż do Londynu*, na Wystawę Przemysłową. Cena miejsc: pierwsze miejsce kop: 32½, drugie miejsce kop: 17½.

W Drukarni Kurjera Warsz:.— Wolno drukować. Warszawa d. 23 Kwie: (5 Maja) 1852 r.— Starszy Cenzor, Rad: Dw:, L. T. *Tripplin.*